

Sygn. akt III AUa 923/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krystian Serzysko (spr.)
Sędziowie:	SSA Monika Kowalska SSA Dariusz Płaczek
Protokolant:	sekr.sądowy Anna Baran

po rozpoznaniu w dniu 6 maja 2016 r. w Krakowie

sprawy z wniosku **P. W.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.**

o prawo do emerytury w obniżonym wieku

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie Wydziału VIII Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 22 stycznia 2015 r. sygn. akt VIII U 2852/13

I. o d d a l a apelację,

II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. na rzecz P. W. kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt III AUa 923/15

UZASADNIENIE

Wyroku z dnia 6 maja 2016 r.

Wyrokiem z dnia 22 stycznia 2015 r. (sygn. akt VIII U 2852/13) Sąd Okręgowy w Krakowie, VIII Wydział Ubezpieczeń Społecznych zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. z dnia 28 października 2013 r. w ten sposób, że przyznał P. W. emeryturę od dnia 8 października 2013 r. Jednocześnie nie stwierdzono odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie prawa do emerytury.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że od 13 maja 1977 r. do 30 kwietnia 1996 r. wnioskodawca, urodzony (...), posiadający wykształcenie techniczne w zakresie obróbki skrawania, został przyjęty do (...) Przedsiębiorstwa (...), które wykonywało prace remontowe na rzecz Huty (...), potem (...) Z umowy o pracę wynika, że został przyjęty na stanowisko samodzielnego inspektora BHP, na którym to stanowisku przepracował kilka lat. Po zrobieniu dodatkowych kursów został przeszerogowany na stanowisko specjalisty BHP, a później mistrza, co wiązało się tylko i wyłącznie z dodatkiem za pracę, a następnie zastępcy kierownika działu BHP, co nie zmieniło w żaden sposób rodzaju wykonywanych przez niego czynności i w końcu na stanowisko specjalisty do spraw BHP. W tych okresach wnioskodawca niezmiennie wykonywał tę samą pracę, która polegała na przebraniu się w ubranie robocze i wyjeździe na teren Huty na poszczególne działy i wydziały, na których były przeprowadzane remonty urządzeń w ruchu. Jeździł na obiekty, takie jak walcownia, konwertorownia, stalownia, wielkie piece, piece (...), na których to wydziałach były prowadzone nieustannie w sposób ciągły prace remontowe. (...) Przedsiębiorstwo (...) w tym czasie zatrudniało 5 tysięcy pracowników, z tego tylko 4 inspektorów BHP, w związku z tym inspektorzy ci niezmiennie pracując na trzy zmiany, również w soboty i w niedziele, przez 8 godzin kontrolowali w terenie prawidłowość wykonywania remontów. Były to prace bardzo niebezpieczne, związane z tym, iż często dochodziło do wypadków przy pracy, których rocznie było około 100, w tym co najmniej jeden śmiertelny. W każdym takim przypadku musiał na miejscu być inspektor BHP, spisywać na miejscu notatki i protokoły powypadkowe, natomiast w przypadku remontów musiał chodzić po rusztowaniach, a nawet wchodzić do pieców, jeżeli były wygaszone i sprawdzać, czy są właściwie remontowane. Była to praca związana ze stresem, z wielką odpowiedzialnością, a także fizycznie bardzo niebezpieczna dla organizmu człowieka. Wnioskodawca miał nieustannie kontakt z pyłami azbestu oraz innych szkodliwych substancji, które musiał wdychać, ponieważ nie posiadał zabezpieczenia w postaci maski, a ponadto był narażony na bardzo wysoki hałas, znacznie przekraczający normatywne wartości i nie było możliwości stosowania nauszników z uwagi na to, że musiał się porozumiewać w terenie z innymi osobami. Nie pracował w ogóle na terenie biura, gdzie się jedynie przebierał. Wszelka dokumentacja, w tym techniczna, była sporządzana przez zatrudnione tylko w tym celu pracownice. Wnioskodawca, podobnie jak inni inspektorzy z tytułu prac narażających stan zdrowia człowieka, dostawał dodatkowe wynagrodzenie, które było włączone do ogólnego uposażenia, a nie jako odrębny dodatek szkodliwy. Posiadał ponadto 6 dni urlopu dodatkowego. Wszystkie podejmowane przez wnioskodawcę czynności przy nadzorze remontów były wykonywane przy pełnej produkcji na pozostałych obiektach.

Przedstawiony powyżej stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie zeznań świadków, wysłuchania wnioskodawcy w charakterze strony, a także dokumentów zgromadzonych w aktach osobowych oraz przedłożonych na użytek niniejszego postępowania i na tej podstawie przyjął, że odwołanie jest uzasadnione. Stwierdził, że zebrany materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, że wnioskodawca w spornym okresie czasu pracował w pełnym wymiarze w terenie, na produkcji, przy nadzorze i dozorze prowadzonych remontów, również w niedziele i soboty. W (...) Przedsiębiorstwie (...) został zatrudniony początkowo na okres próbny, ale w charakterze samodzielnego inspektora do spraw BHP, jego stanowiska pracy zmieniały się tylko formalnie, co związane było z przeszerogowaniami i możliwością otrzymywania wyższego wynagrodzenia, faktycznie natomiast wykonywał cały czas tę samą pracę. W 1981 r. ukończył studium podyplomowe w zakresie technika BHP, a zatem podnosił swoje kwalifikacje zawodowe. Powyższa praca spowodowała u wnioskodawcy chorobę zawodową w postaci raka płuca lewego o charakterze zawodowym w związku z narażeniem na wdychanie pyłów azbestu, a ponadto przez dwa lata posiadał prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową. Reasumując, Sąd pierwszej instancji uznał, że wnioskodawca wykazał 15 lat pracy w warunkach szczególnych, którą należy zakwalifikować jako pracę wymienioną w wykazie A, dziale XIV, pod pozycją 24, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, gdzie ujęto kontrolę międzyoperacyjną, kontrolę jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno - techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Z tego względu zmieniono zaskarżoną decyzję poprzez przyznanie wnioskodawcy emerytury od dnia 8 października 2013 r. Sąd Okręgowy nie stwierdził odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie prawa do emerytury na mocy 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, gdyż dopiero przeprowadzone przez Sąd postępowanie dowodowe pozwoliło na ustalenie

prawkłowego stanu faktycznego, czego organ rentowy nie mógł zrobić z uwagi na ograniczenia dowodowe przed organem administracyjnym.

Apelację od powyższego wyroku złożył organ rentowy. Zarzucił naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału oraz sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebrany m materiałem dowodowym, a ponadto naruszenie prawa materialnego, mianowicie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania. W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, iż wykonywanie pracy na stanowisku inspektora BHP, specjalisty ds. BHP i zastępcy kierownika działu BHP nie może być uznane za tożsame z pracą określoną w wykazie A, dziale XIV, poz. 24. Do zakresu obowiązków służb BHP należy kontrola warunków pracy wszystkich pracowników zatrudnionych w zakładzie pracy, a nie tylko tych, którzy wykonują pracę w szczególnych warunkach, a zatem wnioskodawca nie mógł stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przebywać przy stanowiskach robotniczych wymienionych w wykazie, pełniąc dodatkowo obowiązki kierownika działu BHP, co z natury rzeczy wiąże się z pracą o charakterze administracyjno – biurowym, nawet jeśli była wykonywana przez część dnia pracy. Apelujący wskazał również, że pracownicy działów BHP nie są uprawnieni do kontroli jakości produkcji oraz sprawowania dozoru inżynieryjno – technicznego, do czego na terenie kombinatu powołane były inne służby. Powołani przez Sąd Okręgowy świadkowie potwierdzili, że wnioskodawca w trakcie dnia pracy poruszał się po terenie całego zakładu, podejmując także czynności administracyjne związane przykładowo z dokumentowaniem wypadków przy pracy. Do okresów pracy w warunkach szczególnych nie zalicza się innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika. Podsumowując skarżący stwierdził, że wnioskodawca nie przepracował 15 lat w szczególnych warunkach, a więc nie spełnia przesłanek nabycia prawa do emerytury w wieku obniżonym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest uzasadniona.

Istota sporu sprowadzała się do rozstrzygnięcia, czy wnioskodawca na dzień 1 stycznia 1999 r. legitymuje się 15 – letnim okresem wykonywania pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze w rozumieniu przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.), od czego w świetle regulacji zamieszczonej w art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2015 r., poz. 748 ze zm.), uzależnione jest jego prawo do emerytury.

Na wstępie zauważyć trzeba, że praca w szczególnych warunkach, prowadząca do nabycia prawa do wcześniejszej emerytury, to wyłącznie praca wymieniona w wykazie A lub wykazie B, stanowiącym załącznik do powołanego wyżej rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. O uznaniu zatrudnienia za pracę w szczególnych warunkach nie decyduje treść dokumentów wystawionych przez pracodawcę, ani nazwa stanowiska pracy, lecz rodzaj powierzony wnioskodawcy pracy i jej wykonywanie w warunkach określonych w § 2 ust. 1 tego rozporządzenia. Nawiązując do zasygnalizowanego przez Sąd pierwszej instancji zagadnienia związanego z przywołanym w świadectwie pracy wykazem prac w szczególnych warunkach zamieszczonym w zarządzeniu resortowym warto odnotować, iż w obowiązującym stanie prawnym znaczenie zarządzeń resortowych jest jedynie informacyjne, techniczno - porządkujące, uściślające, co w sferze dowodowej przekłada się na podstawę domniemań faktycznych. Jeżeli rodzaj pracy odpowiadający stanowisku podanemu w zarządzeniu resortowym nie został następnie wymieniony w wykazie A, będącym załącznikiem do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., to wykonywanie pracy podanej w zarządzeniu resortowym nie może stanowić podstawy nabycia uprawnień do emerytury na podstawie art. 184 ww. ustawy emerytalnej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 lutego 2010 r., II UK 218/09, LEX nr 590247; z dnia 20 października 2005 r., I UK 41/05, OSNP 2006/ 19-20/306; z dnia 9 maja 2006 r., II UK 183/05, LEX nr 1001301, z dnia 20 października 2005 r., I UK 41/05, OSNP 2006/19-20/306). O zaliczeniu danego okresu zatrudnienia

do prac w warunkach szczególnych, prowadzących do nabycia prawa do emerytury w wieku obniżonym, decyduje przyporządkowanie świadczonej przez ubezpieczonego pracy do prac ujętych w wykazach stanowiących załączniki do powołanego wyżej rozporządzenia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji właściwie ustalił okoliczności faktyczne istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, odnoszące się do charakteru podejmowanego przez wnioskodawcę zatrudnienia, bazując przede wszystkim na dowodach ze zgromadzonych w przedmiotowym postępowaniu dokumentów, w tym zalegających w aktach osobowych ubezpieczonego, a ponadto na zeznaniach świadków oraz relacji samego wnioskodawcy. Autor apelacji, choć zarzuca naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego oraz sprzeczność ustaleń Sądu z treścią tego materiału, to nie wskazuje konkretnie, który z przeprowadzonych przez Sąd Okręgowy dowodów nie został należycie oceniony i z jakich przesłanek można wysnuć tego rodzaju konkluzję. Co więcej, apelacja nie precyzuje, które z poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń co do faktów jest wadliwe. W związku z tym stwierdzić trzeba, że skarżący nie tyle neguje przyjętą przez Sąd pierwszej instancji podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, w której uwzględniono fakt podejmowania przez wnioskodawcę czynności o charakterze administracyjno-biurowym, co kwestionuje trafność oceny spornego okresu zatrudnienia jako spełniającego przesłanki pracy w warunkach szczególnych, to jest kwestie prawne odnoszące się do prawidłowości zastosowania określonych norm prawa materialnego. W rozpoznawanej sprawie nie doszło zatem do skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia przepisów postępowania. Wobec tego, Sąd drugiej instancji w całości podzielił dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, przyjmując je za własne.

Analizę podstawy prawnej rozstrzygnięcia należy rozpocząć od przypomnienia, że w wykazie A, dziale XIV, pod pozycją 24, stanowiącym załącznik do powołanego wyżej rozporządzenia, wśród prac wykonywanych w szczególnych warunkach przewidziano kontrolę międzyoperacyjną, kontrolę jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Przepis ten nie określa konkretnych stanowisk pracy, lecz odwołuje się do czynności ogólnie pojętego nadzoru lub kontroli w procesie produkcji wykonywanej w tych wydziałach i oddziałach, w których zatrudnieni są pracownicy świadczący pracę w warunkach szczególnych. Sąd Najwyższy w swych orzeczeniach opowiada się za możliwością zakwalifikowania pracy specjalisty do spraw bezpieczeństwa i higieny pracy do zatrudnienia w szczególnych warunkach, rzecz jasna przy spełnieniu odpowiednich przesłanek. W wyroku z dnia 6 grudnia 2007 r. (III UK 62/07, LEX nr 375653) Sąd Najwyższy wyraził zapatrywanie, iż czynności ogólnie pojętego nadzoru lub kontroli w procesie produkcji wykonywanej w tych wydziałach i oddziałach, w których zatrudnieni są pracownicy wykonujący pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu ww. rozporządzenia z 1983 r., objęte poz. 24 działu XIV Wykazu A, to wyłącznie te czynności, które wykonywane są w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, a więc polegające na bezpośrednim nadzorze i bezpośredniej kontroli procesu pracy na stanowiskach pracy wykonywanej w szczególnych warunkach, co może dotyczyć również specjalisty bhp. Nie tyle istotne jest bowiem ustalenie, co mieści się w pojęciu dozoru inżynieryjno-technicznego, lecz to, czy czynności związane ze stanowiskiem specjalisty do spraw bhp, czy inspektora do spraw bhp, polegające na dozorowaniu procesu pracy bezpośrednio przy produkcji z punktu widzenia przestrzegania zasad bhp, były wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. W kolejnym wyroku z dnia 12 marca 2013 r. (I UK 580/12, LEX nr 1383254) Sąd Najwyższy, podziеляjąc pogląd prawny zaprezentowany w omówionym wyżej orzeczeniu, stwierdził, że okoliczność sprawowania kontroli maszyn i pracowników pod względem bezpieczeństwa pracy nie może mieć przesądzającego znaczenia dla oceny pracy w szczególnych warunkach, gdyż istotne znaczenie ma sprawowanie kontroli bezpośrednio na stanowiskach pracy, a nie cel tej kontroli. Innymi słowy przy zatrudnieniu w warunkach szczególnych, o których mowa w wykazie A, dziale XIV, pod pozycją 24, chodzi o czynności polegające na bezpośrednim kontrolowaniu procesu pracy na stanowiskach pracy wykonywanej w szczególnych warunkach i nie ma istotnego znaczenia, czy kontrola ta była sprawowana z punktu widzenia jakości produkcji, czy też jej bezpieczeństwa, jeśli tylko polegała ona na bezpośrednim sprawdzaniu sposobu wykonywania obowiązków przez pracowników pracujących w szkodliwych warunkach. Wyrazem kontynuacji przedstawionej wyżej linii orzecznictwa jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2015 r. (I UK 474/14, LEX nr 1930439), w którym ponownie przyjęto, że okoliczność sprawowania kontroli maszyn i pracowników pod

względem bezpieczeństwa pracy nie może mieć przesądzającego znaczenia o pracy w szczególnych warunkach, gdyż istotne znaczenie ma sprawowanie kontroli bezpośrednio na stanowiskach pracy, a nie cel tej kontroli.

W realiach rozpoznawanej sprawy, mając na uwadze niepodważone w apelacji ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, nie wzbudza jakichkolwiek wątpliwości stwierdzenie, że wnioskodawca zatrudniony w charakterze inspektora, specjalisty, czy też mistrza BHP sprawował bezpośredni nadzór, oczywiście z perspektywy przestrzegania norm bezpieczeństwa i higieny pracy, nad pracownikami zatrudnionymi na oddziałach i wydziałach, gdzie jako podstawowe wykonywano prace w warunkach szczególnych. Wyniki przeprowadzonego przez Sąd Okręgowy postępowania dowodowego, niekwestionowanego przez organ rentowy, pozwalają na przyjęcie, że przeważającą część dobowego wymiaru czasu pracy wnioskodawca spędzał poza siedzibą pracodawcy, w terenie, a konkretnie na halach produkcyjnych Huty (...), następnie (...), na rzecz której usługi remontowe świadczyło (...) Przedsiębiorstwo (...), będące pracodawcą wnioskodawcy. Wnioskodawca w ramach spornego zatrudnienia nadzorował pod względem przestrzegania zasad bezpieczeństwa i higieny pracy pracowników zajmujących się remontami, przy czym czynił to na terenie walcowni, konwertorowni, stalowni oraz obiektu, w którym umieszczone były wielkie piece oraz piece (...). We wspomnianych komórkach organizacyjnych Huty (...) niewątpliwie jako podstawowe świadczone prace w warunkach szczególnych, co wiązało się z oddziaływaniem czynników szkodliwych dla zdrowia, takich jak wysoka temperatura, zapylenie, hałas itp. W uwarunkowaniach faktycznych rozpatrywanego przypadku istnieją także podstawy do stwierdzenia, że nadzór nad pracami remontowymi był wykonywany stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało bowiem, że czynności bezpośredniego nadzoru zajmowały co najmniej 80% czasu pracy wnioskodawcy, zaś pozostały czas poświęcany był na czynności administracyjno-biurowe, między innymi na sporządzenie protokołów powypadkowych. Wypada przy tym zaznaczyć, iż owe czynności administracyjno - biurowe po pierwsze były ściśle powiązane ze sprawowanym na halach bezpośrednim nadzorem nad warunkami pracy, a po drugie w porównaniu z podstawowymi obowiązkami służbowymi miały marginalny charakter, to jest pochłaniały niewielką część dniówki roboczej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2009 r., II UK 243/08, LEX nr 550990; czy też z dnia 30 stycznia 2008 r., I UK 195/07, OSNP 2009 nr 7-8, poz. 105). Okoliczność, iż ów nadzór nie dotyczył jakości realizowanych remontów, czy też aspektów technicznych podejmowanych przez nadzorowanych pracowników czynności remontowych, a jedynie koncentrował się na przestrzeganiu przez tych pracowników zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, w świetle przywołanego powyżej orzecznictwa Sądu Najwyższego, nie stanowi przeszkody w zakwalifikowaniu spornego okresu zatrudnienia na stanowisku inspektora, specjalisty, mistrza do spraw bhp oraz zastępcy kierownika działu BHP do stażu pracy wykonywanej w warunkach szczególnych. Słusznie zatem Sąd Okręgowy uznał, że wnioskodawca legitymuje się 15 – letnim okresem pracy w szczególnych warunkach, uprawniającym do emerytury w wieku obniżonym. Sporny okres zatrudnienia wnioskodawcy w (...) Przedsiębiorstwie (...), w ramach którego nałożono na niego obowiązki związane ze strzeżeniem warunków bezpieczeństwa i higieny pracy, należy potraktować jako pracę figurującą w Wykazie A, dziale XIV, poz. 24, stanowiącym załącznik do powołanego wyżej rozporządzenia Rady Ministrów (kontrola międzyoperacyjna, kontrola jakości produkcji i usług oraz dozór inżyniersko - techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie). Powierzone mu obowiązki polegały bowiem na bezpośrednim strzeżeniu bezpieczeństwa pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach, zaś dodatkowe czynności administracyjno – biurowe jako pozostające w ścisłej więzi funkcjonalnej ze sprawowanym bezpośrednim nadzorem stanowią jego integralną część i w żadnym razie nie wykluczają przyjęcia, iż ów nadzór był wykonywany stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Odmienne stanowisko apelującego w tej materii nie jest uzasadnione. Zaskarżony wyrok jest prawidłowy. Skarga apelacyjna nie zawiera zarzutów, mogących zdyskredytować trafność rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji.

W tym stanie rzeczy, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji, na mocy art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł o jej oddaleniu. O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, zasądzając od organu rentowego na rzecz wnioskodawcy zwrot kosztów postępowania apelacyjnego, które to koszty stanowi wynagrodzenie adwokata reprezentującego wnioskodawcę w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji w kwocie 120 złotych (§ 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września

2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu - tekst jednolity: Dz.U. z 2013 roku Nr 461 ze zm.).

Dariusz Płaczek Krystian Serzysko Monika Kowalska